Nakład 18.900 egzemplarzy.

Rok IV. Nr. 30. Sosnowiec, środa 30 stycznia 1929 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Organ demokratyczny niezależny

Prenumerata wynosi miesięcznie **zł. 2.00**
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8 telefon 4-92, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe P. K. O. Warszawa 65.070

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. odp.: Wiktor Monsiorski.

FILJE: Będzin, Małachowskiego 24, tel. 5-98; Grodziec, ulica Kościuszki; Czeladź, Rynek Nr. 8; Zawiercie, ul. Piłsudskiego 5, tel. 97; Dąbrowa, 3-go Maja 14, tel. 2-77.

Prace w poszczególnych komisjach.

Komisja budżetowa.

WARSZAWA, 29. 1. (wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej, w obecności p minister skarbu Czechowicza, wice-. min. Gradyńskiego i prezesa najwyższej izby kontroli państwa generalny sprawozdawca pos. Byrka omawiał dodatkowe poszczególne artykuły ustawy skarbowej.

Komisja komunikacyjna.

Sejmowa komisja komunikacyjna obradowała dziś pod przewodnictwem pos. Sobolewskiego (B. B.) nad wnioskiem pos. Kapelińskiego i towarzyszy w sprawie rzekomych nadurzyć w dyrekcji kolejowej w Radomiu. W dyskusji postanowiono zażądać wyjaśnień od rządu.

Wniosek frakcji komunistycznej w kwestji przyznania dodatku dla robotników węzła warszawskiego odesłano do komisji budżetowej.

Uroczystości w Doorn

groźbą dla pokoju światowego.

DOORN, 29. 1. Urodziy b. ces. Wilhelma odbyły się niezwykle uroczyście. Miasto udekorowano flagami ces. niemieckiemi i holenderskiemi. Ilość depesz gratulacyjnych przekracza kilkanaście tysięcy.

Wśród licznych depesz, znajduią się telegramy od prez. Hindenburga, oraz od b. hetmana Ukrainy Skoropadskiego, który wyraża nadzieję, że zarówno w Niemczech, jak i na Ukrainie powróci monarchia, a a wówczas oba narody rozstrzygną problem wschodni zgodnie ze swemi interesami.

PARYZ, 29 1. Prasa komentuie urodziny ekskaizera, uważając za objawy niepokojące dla pokoju wszelkie manifestacje na cześć b. cesarza. »Le Matin«, pisze: Zła to akcja, zły aktor.

Tylko Amanullah jest prawym królem.

WIEDEN, 29. 1. (wł.) Dzienniki donoszą z Kabulu, że Amanullah oświadczył gotowość objęcia wiadzy królewskiej.

Amanullah ustanowił nowy rząd i pragnie jaknaiszybciej obiąć komendę nad wojskiem.

Pewna liczba szczepów złożyła mu przysięgę. Wszystkie zagraniczne przedstawicielstwa w Afganistanie otrzymały polecenia nie odbierania od przywódców rewolucyinych żadnych zleceń, gdyż tylko Amanullah jest prawym królem.

Wzrost konsumentów narkotyków

w Niemczech.

GENEWA, 29. 1. (wł.) Na posiedzeniu komisji opjumowej, przedstawiciel niemiecki stwierdził, że statystyka wykazuie wzrost liczby konsumentów narkotyków w Niemczech.

Sroga zima w Szwajcarji.

BERNO, 29. 1. (wł.) Dziś panowała w Szwajcarji najniższa temperatura, jaką notowano tej zimy. W nizinach termomet wskażywał —15 stopni, w górach temperatura dochodziła do— 28 stopni.

Krótkie spięcie powodem strasznego pożaru.

BUKARESZT, 29. 1. (wł.) Dzienniki donoszą z Moregny, że pożar, który powstał tam na tle krótkiego spięcia w przewodach elektrycznych zniszczył 3 szyby naftowe i wiele rezerwuarów. Pożar zagraża domom położonym blisko szybów, które płoną. Szkody wynoszą 50 milj. lei.

Tragiczny zgon narciarza w Zywcu

wskutek rozbicia się o przydrożne drzewo.

ZYWIEC, 29. 1. Wskutek nieszczęśliwego wypadku zmarł tu 19-letni student Neuman.

Zjeżdżając z wniesienia »Grapa« koło Zywca na nartach, wpadł w rozpędzie na drzewo co spowodowało krwotok wewnętrzny i śmierć natychmiastową.

W tym roku zanotowano już w Zywcu aż cztery tego rodzaju nieszczęśliwe wypadki.

Dary dla Miss Polonji

sypią się jak z rogu obfitości.

WARSZAWA, 29. 1. Z chwilą wyboru Miss Polonii zaczęły się dla niej sypać różne podarunki.

Dyrektor teatru polskiego ofiarował do dyspozycji miss Polonii loże reprezentacyjną na premjerę »Włamania« oraz 500 złotych do jej rozporządzenia na cel społeczny, »Warszawska spółka bławatna« wspaniałą tualetę do wyboru, firma Fuchs i synowie pudło cukrów, Maison Gustawa piękny turban, firma Tytus Kowalski futro z »Pottes de chine« z kołnierzem z beżowych lisów. Jest to istotnie piękny i wspaniały dar dla Miss Polonii — wielkiej wartości, bukiet kwiatów firma Stanisław Ziółkowski, firma »Lingerie« jedwabną bieliznę, firma »Leon« napiękniejsze pantofelki do sukni wieczorowej, firma »Dancefon« nadesłała Mis Polonii śliczny podróżny patefonik, marki »Dancefon« z 10 ma płytami — wartości 300 złotych, by uprzyjemniał jej podróż do Paryża. Taki sam aparat miał marszałek Piłsudski w drodze do Rumunii. Firma S. Lewi chce ofiarować Miss Polonii piękny płaszcz podróżny »trenchcoat«, a arystka-malarka Platerówna pragnie namalować portret Miss Polonii.

Poza tem redakcja »Expresu Porannego« czyni starania o zdobycie dla Miss Polonii mieszkania, składającego się przynajmniej z dwuch pokoi i kuchni.

Napady szaulistów na domy polskie.

WILNO, 29. 1. Z soboty na niedzielę 27 bm. w rejonie Trok i Oran litewskich dokonali szaulisi 2 zuchwałych napadów na domy polskie.

16 szaulisów wtargnęło do dworu pp. Danilewskich w majątku Daniele, kijami i nożami pobito znajdują ce się w mieszkaniu 9 osób podczas odbywającej się tam zabawy.

Drugiego napadu dokonali szaulisi na dom działacza polskiego Andrzeja Szczerskiego we wsi Końsłówki. Dom zdemolowano, gospodarza zaś oraz 2 synów jego poraniono kamieniami.

Katastrofa kolejowa pod Małkinią.

2 pracowników kolejowych ciężko rannych.

WARSZAWA, 29. 1. Dziś o godz. 3 m. 30 nad ranen na stacji Małkinia wydarzyła się gożna katastrofa kolejowa.

Pociąg towarowy pośpieszny nr 762, składający się z 42 wagonów, zdążał z Białegostoku do Warszawy.

Wskutek gęstej mgły maszynista nie zuważył sygnału ostrzegawczego i całym pędem wjechał na stację w Małkini.

Na stacji znajdował się wówczas drugi pociąg towarowy, który miał odejść w stronę Białegostoku.

Maszynista pociągu nr. 762 spostrzegł swą pomyłkę, ale było już za późno.

Zderzenie było nieuniknione.

Skutkiem zderzenia parowóz i kilka wagonów uległo rozbiciu.

Ofiarami katastrofy padło 2 pracowników kolejowych: 22-letni Stanisław Piwko, hamulcowy i 34 letni Józef Klimowicz, kierownik pociągu.

Obaj odnieśli ciężkie rany.

Rannych przewieziono do Warszawy i umieszczono w szpitalu kolejowym.

Hindenburg także złożył życzenia ekskajzerowi.

PARYŻ, 29. 1. (wł.) «Petit Parisien» donosi z Berlina, że na liście osób, które złożyły życzenia ekskajzerowi Wilhelmowi, z okazji jego urodzin, figuruje 11 tys. nazwisk, między nimi nazwisko Hindenburga.

Błyskawice i grzmoty w styczniu.

ZYWIEC, 29. 1. Nad Zywcem i okolicą przeszła wielka burza z błyskawicami i piorunami. To niezwykłe zjawisko atmosferyczne trwało około 30 mint. Starzy wieśniacy z okolic Zywca zapowiadają z tego powodu długą i mroźną zimę.

Lekki mróz.

PIM. przepowiada na dziś: Zachmurzenie umiarkowane lub niewielkie. Rano mglisto. Lekki lub umiarkowy mróz. Słabe wiatry zmienne.

Europejczycy opuszczą Kabul.

NOWE DELHI, 29.1. (wł.) Wszystkie poselstwa zagraniczne mają być z Kabulu ewakuowane. Obywatele angielscy wysłani będą do Indyi. Istnieje zamiar wysłania wszystkich europejczyków z Kabulu.

PARYŻ, 29.1. (wł.) Według wiadomości, otrzymanych z Peshavar, Achmedjan, były gubernator Kabulu, został proklamowany emirem Afganistanu. Alianmedjan zamierza natychmiast maszerować na Kabul.

Pożar we wschodniej części Berlina.

BERLIN, 29. 1. (wł.) W jednym z tartaków we wschodniej części Berlina wybuchł pożar. Wskutek wielkiej ilości nagromadzonego drzewa, pożar rozszerzał się z błyskawiczną szybkością. W czasie akcji ratunkowej dach tartaku zawalił się, zabijając 2 strażaków, a 6 raniąc poważnie. Wobec mrozu i śnieżycy akcja ratunkowa była utrudniona, tembardziej, że dawał się odczuwać brak wody.

Sukces polskiego samochodu.

Według depeszy z Monte Carlo, książę Monaco wręczył dnia 27 stycznia r. b. hr. Tyszkiewiczowi I-szą nagrodę swego imienia za praktyczność samochodu «Stetysz», oraz plakietę za ukończenie raidu. Hr. Tyszkiewicz w raidzie jechał do Lyonu przed wszystkiemi innemi samochodami, mając najlepszą przeciętną. Między Lyonem a Avignonem jeden z towarzyszących hrabiemu szoferów dostał ostrego ataku ślepej kiszki, wskutek czego «Stetysz» musiał się zatrzymać w małem miasteczku, gdzie szofer został oddany pod opiekę lekarską, a na jego miejsce brakujący balast uzupełniony został nowym pasażerem. Z tego powodu ostatni etap Lyon—Monte Carlo przebył «Stetysz» ze znacznem opóźnieniem, ze względu jednak na znakomite wyniki w przeciętnych w poprzednich etapach, jury raidu uznało polski samochód za kończący raid i zakwalifikowało go do konkursów miejscowych, w którym otrzymał nagrodę księcia Monaco za praktyczność.

Zwycięski samochód «Stetysz» należy do serji pierwszych dziesięciu wozów, wykonanych w fabryce Towarzystwa K. Rudzki i S-ka całkowicie z materjałów krajowych.

Cała prasa zamieściła fotografie hr. Tyszkiewicza i jego samochodu i poświęciła im obszerniejsze wzmianki

Nauczycielka wypędza na mróz zmoczonego chłopca.

Śmierć dziecka w drodze.

W szkole powszechnej w Busku Kieleckiem podczas pauzy 7-letni uczeń Badura udał się do ustępu, będącego w najgorszym stanie i przez otwór wpadł do dołu kloacznego. Na krzyk dziecka pospieszono mu wprawdzie z pomocą, lecz następnie zamiast opieki wyrzucono chłopca na polecenie jednej z nauczycielek z klasy i wśród najdotkliwszych docinków kazano mu, mimo silnego mrozu, iść do domu, oddalonego o kilka kilometrów. Na chłopcu wkrótce zamarzło przemoczone ubranie. Nieszczęśliwy przeszedł jeszcze kilkaset kroków, poczem upadł i wkrótce zamarzł na śmierć.

Wypadek ten wywołał olbrzymie wrażenie w miasteczku i okolicy. Skandaliczną tą sprawą zajmą się władze.

Przyszłość bolszewizmu.

(Wywiad z Pawłem Milukowem, b. leaderem stronnictwa demokratycznego (kadetów) w dumie carskiej).

Każdy nieuprzedzony obserwator, po zbadaniu stosunków w dzisiejszej Rosji, zgodzić się musi wraz ze mną na to, że bolszewizm zbliża się do swego kresu. Naród rosyjski zaczyna otrząsać się ze swej bierności i wchodzić w kontakt z rzeczywistością. Od dłuższego czasu zreszta zdaje on sobie sprawę z postępów, jakie poczyniły narody sąsiednie i zrozumiał już, że rewolucja się nie opłaca.

Mojem zdaniem przejście od dyktatury czerwonej do rządów cywilnych dokona się bez przewrotu rewolucyjnego, wojen wewnętrznych i gwałtów. Rosja zmęczona jest wstrząsami politycznemi i przelewem krwi. Ewolucja bolszewizmu ku polityce bardziej umiarkowanej będzie postępowała stopniowo.

Zywioły demokratyczne dumy carskiej, które przetrwały terror bolszewicki i obecnie przebywają na wygnaniu, uważają mnie za swego przywódcę i liczą na to, że w stosownej chwili powrócimy do Rosji, aby tam zaprowadzić rządy radykalne i demokratyczne. Ewentualna restytucja dynastji Romanowych nie jest przewidziana. Cokolwiek stanie się w przyszłości, monarchja, z punktu widzenia rosyjskiego, należy do przeżytków. Caryzm zawsze uważany był za synonim ucisku.

Obecna sytuacja w Rosji podobna jest do pewnego okresu rewolucji francuskiej, do tej mianowicie chwili, gdy Robespierre przed Termidorem rozpętał terror. Stalin w stosunku do opozycji znajduje się obecnie w tensamem położeniu. Chociaż przywódca jej, Trockij, jest na wygnaniu, opozycja w Rosji jest jeszcze bardzo żywotna i odłam ten odpowiada ruchowi Hebersystów podczas rewolucji francuskiej, podczas gdy Kalinin odgrywa w Rosji rolę Dantona w wielkiej tragedji historycznej.

Bez Lenina bolszewizm w Rosji nigdy nie odniósłby zwycięstwa i gdyby niemiecki sztab generalny nie był go przemycił do kraju, historja Europy wschodniej byłaby poszła odmiennym torem. W bolszewiźmie tkwi cała filozofja Lenina. Byłem jednym z naocznych obserwatorów jego działalności w r. 1917 i mogę zapewnić, że przez długi czas nie posiadał on żadnych zwolenników. Jeżeli rządy bolszewickie skończą się w Rosji, nie sądzę, by jego upadkowi towarzyszył terror biały. Powiedziałem już, że według mnie, przemiana dokona się stopniowo. W niektórych środowiskach coprawda oczekują krwawych rozruchów (pogromów żydowskich) na wielką skalę, nie zdaje mi się jednak, by wypadki usprawiedliwiły te przypuszczenia.

Nie zgadzam się z tymi, którzy głoszą, że demokracja zbankrutowała. Historja uczy, że wszelkie dyktatury upadają zawsze w chwili, gdy zdaje się, że są zupełnie ugruntowane.

Jeden z pisarzy francuskich, Paweł Morand, mówi pow edzieć, że naród rosyjski rozkoszuje się swojem cierpieniem, że gloryfikuje ból i czuje się szczęśliwym tylko w nędzy. Jest to bardzo romantyczne i bardzo dalekie od prawdy. Nikt nie lubi cierpieć, nawet mużyk rosyjski, chociaż w ciągu wiekowego ucisku stał się on jakby istotą niższą. Chłop rosyjski zaczyna już dawać wyraz swemu niezadowoleniu z rządów bolszewickich, a niezadowolenie to spotęguje się do tego stopnia, że dzisiejsi panowie Rosji będą musieli zmienić swą politykę.

Doszliśmy do okresu przejściowego, w którym prawdziwa demokracja stanie w pogotowiu na placówce.

Atak na b. ministra Romockiego.

Na posiedzeniu komisji budżetowej w d. 25 bm. przy trzeciem czytaniu budżetu ministerjum komunikacji poseł z «Wyzwolenia» Kapeliński wystąpił z zarzutem pod adresem nieobecnego b. ministra posła Romockiego, jakoby p. Romocki w czasie, gdy pełnił funkcje ministra komunikacji, zasiadał jednocześnie w zarządzie spółki akcyjnej «Tor», co byłoby niezgodne z konstytucją i jakoby miał powierzyć tej spółce rozpoczętą w roku zeszłym budowę dyrekcji kolei w Chemie. O tym niesłychanym zarzucie dowiedział się poseł Romocki następnego dnia po powrocie swym do Warszawy i natychmiast wyjaśnił bezpodstawność czynionych mu zarzutów.

Zarazem zgodnie z regulaminem sejmu poseł Romocki, czując się dotkniętym zarzutami posła Kapelińskiego, zwrócił się do p. marszałka sejmu o zwołanie sądu honorowego, wyjaśniając, że nieprawdą jest, aby budowa dyrekcji w Chełmie spowodowana była ze względu na jakiekolwiek jego sprawy prywatne; nieprawdą jest, aby oddał budowę dyrekcji w Chełmie sp. ak. «Tor»; nieprawdą jest, aby należał do zarządu firmy «Tor» w czasie zarządzania ministerjum komunikacji.

W związku z powyższem oświadczeniem p. Romockiego, poseł Kapeliński (Wyzwolenie) wystosował do przewodniczącego komisji budżetowej list treści następującej:

«W związku z zarzutami, postawionemi przezemnie na posiedzeniu komisji budżetowej b. ministrowi komunikacji Romockiemu, komunikuję co następuje:

» Twierdzenie p. Romockiego, że jakoby jeszcze w grudniu 1925 r. z zarządu firmy «Tor» wystąpił, jest niezgodne z rzeczywistością, albowiem co do postawionych zarzutów osobiście stwierdziłem, że w rejestrze handlowym sądu okregowego w Warszawie litera B. tom X pozycja 1955 na stronie 49 pod datą 28 listopada 1924 roku jest zapisane, że Paweł Romocki, Nowowiejska 41/43 m. został wybrany na członka firmy «Tor», pod datą zaś 18 maja 1927 w tymże rejestrze i pod tą samą pozycją jest zapisane, że p. Paweł Romocki z zarządu firmy «Tor» ustąpił, czyli, że p. Romocki od 14 czerwca 1926 r. (data nominacji na ministra komunikacji) do 18 maja 1927 r., tj. w ciągu 11 miesięcy był jednocześnie ministrem komunikacji i członkiem zarządu firmy «Tor».

Pozatem z treści rejestru handlowego wynika, że pp. Mieczysław i Tadeusz Niklewiczowie są członkami zarządu, a p. Włodzimierz Niklewicz jest prokurentem firmy «Tor». Wedle otrzymanych przezemnie informacyj są to szwagrowie p. Romockiego.

Pomimo przekazania sprawy p. marszałkowi, uważam za konieczne przesłanie p. przewodniczącemu niniejszego pisma. Nie mogę bowiem pozostawać pod zarzutem przedstawiania nieuzasadnionych oskarżeń Dodać muszę, że opóźnienie nastąpiło z powodu nieobecności mojej w Warszawie».

Walka z alkoholizmem.

D. 30 i 31 bm. odbywać się będzie w Hadze konferencja ekspertów ligi narodów, poświęcona sprawie walki z alkoholizmem. Konferencja zwołana została z inicjatywy łącznej Polski, Szwecji i Finlandii, które postawiły wniosek, by liga narodów włączyła do programu swych prac walkę z alkoholizmem — narówni z walką z żywym towarem i handlem opjum. Zanim sprawa ta wejdzie na plenarne posiedzenie ligi narodów, potrzebne są materjały przygotowawcze, które właśnie zbiera komisja ekspertów. Komisja ta zebrać się miała w Berlinie, z powodu jednak epidemji grypy przeniesiono ją do Hagi.

Polskę reprezentować będzie na tym kongresie prof. Radziwiłłowicz z Wilna, który wyjechał do Hagi.

Niezależnie od prac na terenie międzynarodowym, Polska walczy z alkoholizmem i w kraju

Z górą 200 gmin uchwaliło już zakaz sprzedaży wyrobów alkoholowych. Niestety, są to wszystko małe gminy wiejskie; z miast wprowadził zakaz sprzedaży alkoholu tylko Pruszków, a i tam kupcy, zainteresowani w sprzedaży trunków, wystąpili do min. spraw wewnętrznych o unieważnienie uchwały.

Bezrobotni żądają

przedłużenia sezonu martwego i zapomóg żywnościowych.

Wczoraj przed południem, obok domu, gdzie mieści się P. U. P. P. w Sosnowcu, zebrało się kilkuset bezrobotnych, pozbawionych zasiłków. Zebrani wysłali do kierownika P. U. P. P. delegację, złożoną z 15 osób. która przedstawiła swoje żądania.

W dniu 26 b. m. ukończył się t. zw. sezon martwy.

Zarząd funduszu bezrobocia, jak również i posłowie zagłębiowscy, interwenjowali w ministerjum pracy i opieki społecznet o przedłużenie sezonu martwego do dnia 1 marca b. r.

Sprawa ta została podobno pomyślnie załatwiona przez prezydjum rady ministrów, dotychczas jednak fundusz bezrobocia nie jest o tem zawiadomiony i bezrobotnym zostało przerwane wypłacanie zasiłków.

Delegaci bezrobotnych domagali się, by zarząd funduszu zwrócił się do władz centralnych o odpowiedź ostateczną w tej sprawie.

Pozatem delegaci zapytywali, jak się przzdstawia sprawa zapomóg żywnościowych dla bezrobotnych.

Otóż fundusze na zapomogi żywnościowe zostały przez ministerjum już wyasygnowane i podzielone między poszczególne województwa. Wydawaniem zapomóg zajmują się samorządy miast. Z miast Zagłębia jedynie Sosnowiec zadośćuczynił wymaganem formalnościom dla uzyskania tych pieniędzy, natomiast inne miasta tego nie uczyniły i stąd zwłoka w asygnowaniu miastom pieniędzy na kupony żywnościowe dla bezrobotnych. Spodziewać się jednak należy, że sprawa ta w najbliższych dniach zostanie pomyślnie załatwiona.

Po udzieleniu przez kierownika P. U. P. P. wyczerpujących odpowiedzi, delegaci bezrobotnych oznajmili to zebranym, poczem wszyscy spokojnie rozeszli się do domów.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Styczeń 30 Sroda	Dziś: Martyny Jutro: Piotra Wschód słońca 7.20 Zachód „ 4.17

RADJO.

KATOWICE.

Sroda 30 — stycznia.

11,56 Sygnał czasu z obserwatorjum warszawskiego.
15.45 Komunikaty polskiego zw. zrzeszeń gosp. woj. śl.
17,— Pogadanka z działu: „Ogrodnik śląski".
17,25 Wykład języka polskiego.
17,55 Transmisja koncertu popularnego z Warszawy.
18,50 Rozmaitości.
19,10 Pogadanka z działu: „Gospodyni śląska".
19,45 Komunikat śl. oddz. przyrodników
19,56 Sygnał czasu z obserwatorjum warszawskiego.
20,— Odczyt z cyklu: „Szkice z niwy polskiej Sląska".
20,30 Transmisja koncertu kameralnego z Warszawy.
22,— Transmisja komunikatu lotniczo-meteor. i PAT. z Warszawy
22,30 Transmisja muzyki lekkiej.

Co wyświetlają kina:

Kino „W a w e l" »Ku chwale ojczyzny«.

Kino „Nowości" »Strzelec cesarski«.

Teatr w Katowicach.

Sroda »Jej Tancerz«.

Czwartek »Domek trzech dziewcząt« — o godz. 7.30.

Ogólna.

(o) **Nowe przepisy o wyrobie i sprzedaży artykułów żywnościowych.** W związku z opracowywaniem nowych przepisów o wyrobie i sprzedaży artykułów żywnościowych, przystąpił Państwowy Instytut Badania Zywności do ustalenia wzorowego składu mleka i masła wypuszczonego na sprzedaż Mleko będzie musiało zawierać minimalnie 3 proc. tłuszczu, masło zaś 82 proc. i najwyżej 16 proc. wody oraz obowiązkowo 1,2 proc. soli.

Jednocześnie wydane będą specjalne przepisy o czyszczeniu krów przed udojem i utrzymywaniu w czystości obór. Za fałszowanie mleka i masła oraz fabrykację nabiału w warunkach nienygjenicznych grozić będą kary do 6 miesięcy aresztu i 1000 zł. grzywny.

Z Kielc.

(k) **Z repertuaru kin.** W kinie «Corso» wspaniały film p. t. «Zemsta» — z życia szpiegów podczas wielkiej wojny.

(k) **Reduta „Czwartaków".** Korpus podoficerski 4 pp. Leg. urządza doroczną zabawę karnawałową dnia 1 lutego b. r. o godz. 22 w świetlicy podoficerskiej przy ul. Szerokiej 42. Protektorat nad zabawą objął p. pułkownik Jaźdźyński wraz z małżonką. Program zabawy przewiduje: konkurs masek i stroi, kabaret pod kierownictwem chor Appla, konkurs piekności, pocztę amerykańską i telefon miłości. Przygrywać będą dwie orkiestry.

Cena biletu 3 złote, dla członków rodzin — 2 złote.

(k) **Z życia kieleckich spółdzielców.** Spółdzielcy m. Kielc ostatniemi czasy rozwijają dość energiczną działalność na terenie swego klubu oświatowego. Dnia 28 b. m w lokalu klubu przy ul. Leoarda 21 o godz. 7 wieczorem urządzono odczyt z dziedziny spółdzielczości dla członków i sympatyków.

Dnia 29 b. m sekcja śpiewacka klubu odbyła swą pierwszą próbę.

(k) **Teatr żydowski w Kielcach.** Popularny w Warszawie teatr żydowski Kamińskiego w b. tygodniu odegra kilka utworów lekkiej muzy. Afisze zapowiadają m. in. słynną operetkę «Baron Kimmel». Żydzi po niedzielnej uroczystości dziesięciolecia gimnazjum gminy izraelickiej, mają znowu swoją atrakcję.

(k) **Porachunki między krewniakami.** Dnia 26.I. br. na drodze pod wsią Kowala, gminy Dyminy, powiatu kieleckiego na idących w stronę Kielc małżonków Lisów ze wsi Kowala, napadł ze sztachetą w ręku krewny ich Malicki Jan ze wsi Brzeziny i zadał im bardzo ciężkie rany w rezultacie czego Magdalena Lis, lat 76, po upływie 2 ch godzin zmarła, a Lis Józef, lat 77, w stanie bardzo ciężkim pozostaje chwilowo na kuracji w domu. Malicki został aresztowany. Przyczyną napaści była zemsta ze strony Malickiego na tle zatargu majątkowego.

(k) **Smierć głuchoniemej.** Dnia 27.I br. o godz. 7.39 pomiędzy przejazdem Karczowskim a Chęcińskim w Kielcach pociąg osobowy najechał na idącą torem głuchoniemę Tenenbaum Pojne lat 40 z Białogona i zabił ją na miejscu.

(k) **Samobójstwo.** Dnia 25.I br. Jan Myśliwiec, lat 52, mieszkaniec Skalbmierza w powiecie pińczowskim, pełniący obowiązki stróża nocnego na stacji kolejowej w Kazimierzy Wielkiej, powiesił się na pasku od spodni w ustępie stacyjnym. Przyczyna narazie nie ustalona.

(k) **Walka policji z bandytami.** Dnia 27 stycznia br. o godz. 14.45 szeregowi p. p. z posterunku w Radoszycach, we wsi Słupia, gminy Pianów, w powiecie koneckim, natknęli się na tropionych od dłuższego czasu bandytów i koniokradów Stanisława Putowskiego i Stanisława Sobczyka. Na wezwanie »stój, policja!« wymienieni odpowiedzieli strzałami i rzucili się do ucieczki. W pościgu funkcjonarjusze p. p. użyli broni palnej w rezultacie czego Sobczyk został ranny w udo i ujęty, zaś Putowski również ranny zdołał zbiec. Od Sobczyka odebrano rewolwer z 72-ma nabojami. Pościg za zbiegłym Putowskim trwa.

(k) **Pożary.** We wsi Kaczowice, w powiecie miechowskim w zabudowaniach Stanisława Łoja, powstał pożar, który zniszczył zabudowania, wyrządzając szkodę na sumę 26 499 złotych. Zachodzi podejrzenie podpalenia.

Wk wsi Łętkowice w powiece miechowskim wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem spaliła się stodoła ze zbożem na szkodę Stanisława Rokosza. Szkody wynoszą 5.387 zł.

We wsi Warzyn w powiecie jędrzejowskim z niewiadomej dotychczcs przyczyny ze strychu domu mieszkalnego wspólników Różyca Wincentego i Gradzika Kacpra wybuchł pożar, który zniszczył doszczętnie wierzch domu i rożne sprzęty domowe.

Z Sosnowca.

(s) **Czy to możliwe?** Zgłosił się do naszej redakcji mieszkaniec Sosnowca niejaki Polowy i opowiedział następującą historję.

Onegdaj w nocy matka jego dostała krwotoku Kiedy zwrócono się do woźnego kasy chorych w centralnem ambulatorium na Wawelu — Gajewskiego ten odpowiedział, że dziś ma dyżur dr. Jutner, jest on bardzo zły jak się go budzi i najwyżej może nawymyślać, zamiast coś pomóc. Następnie Gajewski ze swej strony radził napić się chorej rumianku i wziąć nasiadówkę. Na drugi dzień dopiero kasa chorych przysłała dra Branickiego, który polecił chorą natychmiast przewieźć do szpitala.

Możeby p. komisarz zechciał bliżej zbadać tę sprawę, wierzyć się bowiem nie chce, aby podobny wypadek lekceważenia życia ludzkiego mógł mieć miejsce tembardziej, że jak się okazało dyżurował nie dr. Jutner lecz dr. Gruszkiewicz, który prawdopodobnie o wypadku nic nie wiedział, woźny zaś całą tę sprawę załatwiał według własnego widzimisię.

(s) **Z tow. pop. szkolnictwa zawodowego.** Pierwsze posiedzenie nowego zarządu towarzystwa popierania szkolnictwa zawodowego w Zagłębiu Dąbrowskiem zwołane zostało przez przewodniczącego nadzwyczajnego walnego zebrania p. A. Gawrońskiego na godz. 18 w dn. 30 bm. w lokalu szkoły zawodowej dokształcającej w Sosnowcu (ul. Wawel 13).

Porządek dzienny przewiduje: wybór władz zerządu i podział czynności komitetu wykowczego, opracowanie regulaminu wewnętrznego, wprowadzenie do statutu zmian, uchwalonych przez walne zebranie towarzystwa, odbyte w dniu 27 bm., sprawa wykonania programu prac i budżet na rok 1929/30, oraz inne sprawy natury ogólnej i finansowej.

(s) **Nowe pismo w Sosnowcu.** Po mieście kolportowana jest pogłoska, że blok bezpartyjny współpracy z rządem w czasie najbliższym ma zamiar założyć własny organ. Redaktorem nowego pisma — jak głosi fama — ma być znany w Zagłębiu i cieszący się ogólną sympatją p. Konstanty Cwierk.

(s) **Bal błękitny.** Klub młodzieży polskiej, im. marszałka Piłsudskiego w Sosnowcu, dnia 1 lutego, w sali szkoły im. Praussa, urządza bal błękitny.

Protektorat nad balem objęli prezydentostwo Marczyńscy.

Program balu zapowiada szereg miłych niespodzianek.

(s) **Aresztowanie Czumy.** Na polecenie władz sosnowieckich został aresztowany w Krakowie sekretarz generalny PPS lewicy Andrzej Czuma i odstawiony do Sosnowca do dyspozycji sędziego śledczego. Czuma oskarżony jest o działalność antypaństwową.

(s) **Amatorzy miedzi w rękach policji.** Przed paru tygodniami pisaliśmy o dokonaniu z wagonu kradzieży miedzi, przeznaczonej dla huty »Staszic«. Energiczne śledztwo policji doprowadziło obecnie do aresztowania złodziei w osobach Czesława Buły i Romana Sochaczka oraz pasera, któremu miedź sprzedano, Monera Gergerichta, mieszkańca Sosnowca.

Z Będzina

(b) **Dziś wybory wiceprezydenta i ławników miasta.** Dziś w sali towarzystwa dobroczynności na górze Zamkowej o godz. 8 wiecz. odbędzie się 4 posiedzenie rady miejskiej, na którem odbędą się wybory wiceprezydenta i czterech ławników miasta.

Na stanowisko wiceprezydenta klaby żydowskie wysuwają kandydaturę p. Rubinlichta.

Klub BB. wraz z klubem pps kandydata swego nie wysuwaią.

(b) **Budowa dróg w Łośniu** Na ostatniem posiedzeniu członków komisji drogowo budowlanej w Łośniu w której wzięli udział radni gminy z przedstawicielami wydziału pow. sejmku będzińskiego inspektorem p. Otto, omówiono szereg spraw, a między innemi uchwalono prowadzić dalszą budowę drogi od strony Łośnia do Błędowa na przestrzeni 1500 mtr. i od Łośnia do Łęki i Snieżnej Baby na przestrzeni 500 mtr., sposobem szarwarkowym.

(d) **Rada gminna w Wojkowicach Kościelnych.** Dziś w Wojkowicach Kościelnych odbędzie się posiedzenie rady gminnej,

Na posiedzeniu omawiane będą sprawy drogowo-budowlane.

(b) **Aresztowanie.** W związku z kradzieżą dwuch kap pluszowych, wartości 150 zł. u Władysławy Stolarczyk, Krakowska 18, została aresztowana Wł. Nowak.

(b) **Awantura na weselu w Grodźcu.** Rojno i gwarno było u p. Sitków w Grodźcu, gdzie odbywało się wesele córki gospodarza p. Heleny z p. M. Wachowiakiem.

Po północy kiedy zabawa wrzała na »całego« wtargnęli siłą do mieszkania bracia panny młodej Jan i Józef Sitko i okazując niezadowolenie, że siostra ich wychodzi zamąż za Wachowiaka, poczęli się awanturować.

Nie upłynęło kilka minut i z awantury wywiązała się krwawa bójka na laski i pięści. Kto otrzymał w i ę c e j c z y m n i e j g u z ó w na głowie u s t a l i ć, skonstatowano jednak, że panna młoda i matka jej Joanna Sitko, otrzymały krwawe uderzenia w głowę żelazną łopatką kuchenną.

Poranionym kobietom udzielono opieki lekarskiej, Awanturnikami zajęła się policja.

Z Czeladzi.

(c) **Posiedzenie głównej komisji wyborczej.** W dniu 28 b.m. o godz. 6.30 wieczorem w sali magistratu odbyło się posiedzenie głównej komisji wyborczej celem sprawdzenia i zatwierdzenia list.

(c) **A k c j a przedwyborcza wśród żydów.** W związku z wyborami wśród żydów czeladzkich

powstało wielkie poruszenie, toczą się targi i zacięte spory, powodując coraz większą różnicę między zachowawcami a postępowcami. Wyłoniony kokitet czyni wysiłki, aby nie dopuścić do rozbicia; w tym celu na zebraniu w dniu 28 b. m. wysunął projekt próbnego głosowania Wniosek komitetu został przyjęty, sporządzony trzy urny, do których mają wrzucić głosy żydzi uprawnieni do głosowania. Który z trzech kandydatów: Szwajcer, Klajman, i Rechnic otrzyma największą ilość głosów, ten zostanie umieszczony na pierwszem miejscu, inni kolejno według otrzymanych głosów. Czy komitetowi uda się powyższym sposobem złagodzić tarcia wśród żydów - wyborców — niewiadomo, gdyż zachowawcy chcieliby usunąć z listy p. Kajmana, a w najgorszym razie umieścić go na trzeciem miejscu, natomiast postępowcy których reprezentantem jest Klaiman, żywią wręcz przeciwne życzenia.

(c) **Walne zebranie powstańców.** W niedzielę ubiegłą w sali magistratu odbyło się ogólne zebranie związku powstańców. Ze sprawozdań zarządu wynika, że związek prowadził mało ożywioną działalność, gdyż na przeszkodzie stał brak lokalu. Na miejsce ustępujących członków zarządu powołano nowy zarząd: Nowakowski Piotr — prezes, Spyt Piotr, — zastępca prezesa, Majecherczyk E. — sekretarz, Jaworek Franciszek — skarbnik. Należy się spodziewać, że nowy zarząd dołoży wszelkich starań, aby działalność tej placówki postawić na odpowiedniej wysokości.

(c) **Za opilstwo** policja pociągnęła do odpowiedzialności Pobiega Jana i Pobiega Stanisława, Piaski, Betonowa 7, którzy awanturowali się po ulicach

Z Dąbrowy.

(d) **Walne zebranie klubu sportowego Zagłębie.** W ubiegłą niedzielę, w sali domu ludowego w Dąbrowie, odbyło się przy współudziale przeszło 70 członków roczne sprawozdawcze zebranie klubu gimnastyczno - sportowego robotniczego »Zagłębie«

Na przewodniczącego powołano p. Cupiała, na sekretarza p. Zapalskiego.

Po zagajeniu zebrania przez dotychczasowego prezesa klubu p. Wolskiego, sprawozdanie kasowe odczytał p. Modrzejewski (5118 zł. roczny obrót kasy), sportowe prezes klubu p. Wolski, sprawozdanie komisji rewizyjnej — p Szczypka. Pierwsza drużyna klubu w zeszłym roku rozegrała 32 mecze, z których 24 były wygrane, 6 przegranych i 2 remisowe. Bramek ogólnie było w stosunku do swych przeciwników 114:55 na korzyść »Zagłębia«

W zdobywaniu bramek uznano za mistrza Adama Banasika (38); drugie miejsce zajął Rusinowski (19) i trzecie Pachulewski (15).

Druga i trzecia drużyna razem, rozegrały 40 meczów, przeważnie zwycięskich.

Sekcja lekkoatletyczna w ubiegłym roku liczyła 51 członków, w tem 16 kobiet.

Następnie po dyskusji uchwalono budżet na r. 1929 w wysokości 6,000 zł.

Przy końcu zebrania, dokonano wyboru nowego zarządu, do którego weszli pp.: Cupiał, Wolski, Jarzęcki, Baran, Jaskóła, Dudziński, i Czarnota; do komisji rewizyjnej pp: Bluszcz, Witczyk i Karyga; do sądu koleżeńskiego pp.: Cieplak, Wolski, i Zapalski. Następne zebranie na którem zostanie dokonan[illegible] [illegible]łzenie poszczególnych stanowisk, odbędzie się dziś o g. 6 wieczorem w tej samej sali.

(d) **Amatorzy handlu bez patentów.** Za handel bez patentów, policja w Dąbrowie pociągnęła do odpowiedzialności sądowej: Ignacego Grzybałę (Narutowicza 21), Walentego Gołę (Łabędzka 23), Walentego Kulę (Sobieskiego 4), Antoniego Chacherkę (Konopnickiej 15) i Feliksa Chazurskiego (Łabędzka 19).

(d) **Koń zniszczył drzewko a woźnica odsiedzi.** Wczoraj na ul. Narutowicza w Dąbrowie, koń pozostawiony przez dłuższy czas bez opieki, zniszczył znajdujące się przy chodniku drzewko. Właściciela konia, w osobie Dawida Kartusza (Narutowicza 6). policja pociągnęła do odpowiedzialności sądowej.

(d) **Skutki wesołej zabawy** Antoni Duraj, zamieszkały na kolonji Tworzeń koło Gołonoga, znany jest w okolicy ze swej gościnności.

Onegdaj wieczorem, zaprosił do swego domu kilku kompanów.

Kiedy towarzystwo podpiło i podjadło sobie porządnie, do mieszkania Du[illegible] przyszedł brat jednego z uczestników libacji Józef Bagiński:

Z chwilą przybycia Bagińskiego, powstała nagle kłótnia, która w krótkim czasie przemieniła się w bójkę.

Cały front zwrócił się na Bogu ducha winnego Bagińskiego, który, widząc na co się zanosi, chciał się ulotnić, lecz było już zapóźno. Podnieceni alkoholem kompani złapali, wymykającego się Bagińskiego i poczęli go okładać, czem i jak kto mógł. W trakcie bójki, jeden z uczestników libacji rzucił na Bagińskiego ciężarkiem od ważenia i trafił no w czoło. Ten zalał się krwią i padł nieprzytomny na ziemię.

Widok krwi oprzytomnił trochę

Krwawe wesele pod Gołonogiem.

Przywódca bójki skazany na rok więzienia.

Na kolonji Laski pod Gołonogiem w domu gospodarza Ignacego Jakóbka odbywało się huczne wesele. Z okolicy napływoło mnóstwo gości, jak zwykle jednak znaleźli się także między nimi goście nieproszeni.

Ci »na wszelki wypadek« przynieśli z sobą bagnety, noże sprężynowe, śruby żelazne i t. p. i wraz z proszonymi gośćmi weszli do izby, a tworząc z każdej wioski osobną partję, dysponowali muzyką i tańczyli.

Nie pomogły protesty gospodarzy, bezsilnych wobec większości. Wkrótce jednak niepożądani przybysze poczęli się kłócić między sobą. Zawrzało w izbie od nienawistnych syków i zgrzytów zębami i grupki powoli wysunęły się z izby na pole, gdzie rozpoczęła się formalna rzeź.

Krew polała się strumieniem. Na miejscu został bez życia 26-letni Kazimierz Jachimowski z kolonji Laski, który w czasie ogólnego zamieszania w bójce doznał 8 ran kłótych nożami i bagnetami, wielu zaś opuściło plac bójki z ciężkiemi ranami. Śmierć Jachimowicza nastąpiła skutkiem wewnętrznego wylewu krwi do jamy opłucnej i brzusznej.

Wczoraj na ławie oskarżonych przed sądem okręgowym w Sosnowcu zasiadł jeden z prowodyrów tragicznej bójki, 27 letni Marceli Długosz z Gołonoga, karany już kilkakrotnie sądownie za pobicia, jako oskarżony o branie udziału w zabójstwie ś. p. Jachimowskiego.

Sąd wydał wyrok skazujący go na rok więzienia.

Kto zamordował?

83

No, nie traćmy czasu na próżne gawędy — rzekłem — Mamy przed sobą dość roboty, chodź pan.

Szedłem ku drzwiom.

— Co pan uczynić zamierzasz? — spytał Byrd. — Jeśli dziewczyna ta padła ofiarą zbrodni, to powinniśmy zbrodnię stwierdzić.

— To rzecz sędziego śledczego, nie nasza.

— Wiem, lecz swoją drogą należy zeksplorować cały pokój, zanim oddamy sprawę w obce ręce. P. Gryce spodziewa się tego po nas.

— Przejrzałem już wszystko, co jest w pokoju i odfotografowałem to sobie w umyśle. Nie zapomnę najdrobniejszego szczegółu.

— Czy zwróciłeś pan uwagę na zwłoki, na układ kołdry i prześcieradeł, na spokój całej postawy, na brak wszelkich śladów oporu lub walki? Czy widzisz pan jak ręce leżą swobodnie?

— Tak, tak, wszystko to już zanotowałem w umyśle.

— A ubranie, suknie, zawieszone na ścianie? Spojrzyj pan. Spódnica perkalowa, szal — nie ten, którym się otuliła, uciekając z domu Leavenworth — lecz szal czarny, należący zapewne do mrs. Belden, a oto komoda — otworzył ją — trochę bielizny, naznaczonej.. tak literami gospodyni tego domu, ale koszule krótsze i cieńsze od jej własnych, uszyte widocznie dla Hanny... zauważ to pan dobrze: uszyte dla Hanny a znaczone własnemi literami, dla odwrócenia podejrzeń, a spódnice na ziemi nowiutkie, znaczone w ten sam sposób. . Hola! spojrzyj — no pan tutaj.

Zbliżyłem się do Byrda i ujrzałem miednicę, pełną spalonych papierów.

— Widziałem wczoraj, że się pochyla nad czemś, stojącem w rogu pokoju, lecz nie mogłem dojrzeć, co to takiego. Czyżby istotnie popełniła samobójstwo? Niszczyła coś widocznie, bojąc się, aby przedmiot ten nie wpadł w obce ręce.

— Ha! być może, że to istotnie samobójswo.

— Nie pozostaje już ani jednego większego skrawka, nic, coby nas mogło objaśnić. Jaka szkoda.

— Mrs. Belden musi znać tę tajemnicę — zawołałem.

— Mrs. Belden wszystko wyjaśnić może — odparł Byrd.

I wskazując mi spalone papiery, dodał:

— Kto wie czy to nie spowiedź?

Przypuszczenie to wydało mi się wielce prawdopodobnem.

— Bądź co bądź, teraz jest to tylko nic więcej, jak stos popiołów. Możemy jedynie fakt stwierdzić i o ile się da, skorzystać z niego.

— Niestety — szepnął — p. Gryce nigdy mi nie daruje. Będzie dowodził, że powinienem był odgadnąć okoliczności podejrzane i zapobiec zadaniu, czy też przyjęciu trucizny w chwili tak stanowczej. Zarzucać mi gotów, że dziewczyna otruła się, lub też zażyła to lekarstwo w obawie, iż jest wykrytą i tropioną.

— Ależ ona nie domyślała się tego, skoro nie widziała pana?

— Nie wiemy, co widziała, ani też, co jej mówiła mrs. Belden. Kobiety są nieprzeniknione i choć pochlebiam sobie, że potrafię walczyć o lepsze z najprzebieglejszą nawet, przyznać jednak muszę, że w tym wypadku czuję się zawstydzonym i pobitym.

— Cóż znowu! nie wszystko jeszcze stracone. Kto wie, czego się jeszcze dowiemy od mrs. Belden? Wróci ona za chwilę. Muszę się przygotować na jej przyjęcie. Trzeba koniecznie zbadać, czy ona jest wtajemniczona w tę tragedję? Może nic o niej zgoła nie wie.

Wyszedłem szybko z pokoju, zamknąłem drzwi za sobą i podążyłem na dół.

— Przedewszystkiem — rzekłem — trzeba wyprawić telegram do p. Gryce i uwiadomić go, co zaszło.

— Uczynię to natychmiast.

— Poczekaj pan chwilkę. Wpierw muszę panu powiedzieć, że mrs. Belden otrzymała wczoraj dwa listy z poczty: jeden w bardzo dużej kopercie, drugi w małe . Jeśli to możone, dowiedz się pan, skąd były wyprawione, jaki nosiły stempel?

Byrd wsunął rękę do kieszeni.

— Łatwo mi przyjdzie zobaczyć, skąd pochodził pierwszy. Ach! mój Boże! zgubiłem kopertę — zawołał i pobiegł co tchu na pierwsze piętro.

W chwili tej usłyszałem, że otwierają się drzwi wchodowe.

XXXI.

?

— **Zadrwiono ze mnie! Ktoś pozwolił sobie stroić ze mnie żarty — bardzo niewłaściwie.**

Do pokoju, w którym siedziałem, weszła mrs. Belden, zziajana, zmęczona.

c. d. n.

pijaków, którzy poczęli się pojedyńczo z mieszkania wymykać.

Natychmiast dano znać policji, która rozpoczęła energiczne dochodzenie. Wezwany lekarz stwierdził u chorego ciężką ranę tłuczoną.

Nieszczęśliwego odwieziono do domu, gdzie pozostawiono go na kuracji.

Z Zawiercia.

(z) Pomoc dla bezrobotnych. Przedłużenie okresów zasiłkowych do 17 tu tygodni dla bezrobotnych pracowników fizycznych.

Na skutek uchwały zarządu obwodowego F. B. w Sosnowcu poparłej przez władze centralne F.B. p. minister pracy i opieki społecznej przedłużył okres zasiłkowy do 17 tu tygodni dla tych bezrobotnych pracowników fizycznych, zamieszkałych na terenie gminy Kromołów, powiatu zawierckiego, którzy do dnia 28 lutego 1929 r. wyczerpali lub wyczerpią 13-to tygodniowy okres zasiłkowy.

(z) „Sezon martwy" w Zawierciu. W poniedziałek 28 stycznia rb. do magistratu m. Zawiercia zwrócili się bezrobotni, w liczbie około 200 osób, w sprawie wstrzymanych przez państwowy fundusz bezrobocia zasiłków z powodu »sezonu martwego«.

Prezydent Klepa przyjął delegację, która oświadczyła, że bezrobotni czują się dotkliwie pokrzywdzeni wstrzymaniem zasiłków i proszą o interwencję u odpowiednich władz. Prezydent zawiadomił bezrobotnych, że według informacji z państw. fund. bezrobocia w Sosnowcu złożony został wniosek do ministerjum pracy o przedłużenie akcji zapomogowej, jednak przypuszczalnie udzielone zostaną bezrobotnym doraźne zasiłki. Bezrobotni prosili, aby prezydent wyjednał nie doraźne, lecz normalne zasiłki, przewidziane ustawą.

(z) Sala szkolna na wystawie ruchomej. Dziś, gdy jesteśmy świadkami przeobrażenia naszej szkoły w szkołę pracy, każda wystawa prac szkolnych jest bardzo pożądaną i wskazaną, jako doniosły moment pedagogiczny. Z uznaniem notujemy więc fakt powstania takiej wystawy przy ruchomej wystawie przemysłowej w Zawierciu. Już pobieżne obejrzenie »sali szkolnej« unaocznia nowego ducha zarówno w średniej, jak i powszechnej szkole: młodzież pracuje wspólnie ze swymi wychowawcami, sporządza pomoce szkolne, kształci umysł arty styczny.

Niektóre szkoły wyróżniają się dodatnio swemi exponatami.

Szczególnie efektownie przedstawia się gustownie i pomysłowo urządzony kiosk państwowego seminarjum, ściągający na siebie uwagę zwiedzającej publiczności, która go darzy przychylnemi komentarzami.

Z Olkusza

(ol) Osobiste. W dniu 27 b. m. w Gorenicach pow. olkuskiego, pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy p. Janiną Górską, wychowawczynią schroniska w Niesułowicach, a p. Wład. Wójtowiczem, urzędnikiem akcyzy w Olkuszu, synem komisarza pol. państw. wojew. w Kielcach.

(ol) Z t-wa rolniczego w Olkuszu. 26 bm. odbyło się pod przewodnictwem prezesa d-ra Truszkowskiego z Łaz, gm. Sułoszowa, zebranie zarządu t-wa rol. w Olkuszu, na którem składano sprawozdania z działalności t-wa za rok ubiegły i omawiano program pracy na rok bież. Między innemi postanowiono zakres działalności t-wa powiecie powiększyć, stwarzając gospodarstwa t. zw. czołowe.

Następne zebranie odbędzie się w dniu 6 lutego rb. w Skale.

(ol) Tajemnicza śmierć chłopca. Mieszkaniec wsi Strzegowa, gm. Pilica, Karol Gajewski zameldował policji o nagłej śmierci 18-letniego Ludwika Kusia w Strzegowej, która rzekomo miała nastąpić wskutek pobicia chłopca przez jego ojca. Przeprowadzone atoli oględziny zwłok przez d-ra Michnowskiego z Pilicy i dochodzenia policji faktu tego nie potwierdziły, lecz naprowadziły na ślad innej zbrodni.

Tajemnicza śmierć chłopca zostanie prawdopodobnie wkrótce wyjaśniona.

(ol) Z zemsty. Przedwczoraj wieczorem do mieszkania Michała Wójcika w Czubrowicach, gm. Rabsztyn ktoś strzelił przez okno. Kula przebiła szybę, nie raniąc nikogo. Po przeprowadzeniu dochodzenia przez policję, ustalono, że sprawcą jest Jan Sztachel z Czubrowic, który w ten sposób chciał się zemścić na sąsiedzie.

Przed przybyciem policji, Sztachel rewolwer rzucił do studni.

(ol) Śmiertelne przygniecenie deskami. 26 bm. naładowane deskami sanie przewróciły się na Tomasza Mączkę, mieszkańca Zimnodoła pod Olkuszem i przygniotły go tak dotkliwie, że Mączka, przywieziony do szpitala olkuskiego, nie odzyskawszy przytomności, zmarł nazajutrz.

(ol) Kradzież wieprzy z pociągu, będącego w biegu. W nocy z 26 na 27 bm. podczas biegu pociągu towarowego pomiędzy Rabsztynem a Wolbromiem, skradziono p. St. Sztuce z Sosnowca z wagonu 2 wieprze, wartości około zł. 1200. Pełniący w tym czasie służbę jeden z posterunkowych z Zarzecza spostrzegł ślady obok toru i wkrótce złodziei dogonił i oba wieprze odebrał.

Wyjaśnienia prawne.

I.

Czy pracownikowi umysłowemu w razie opóźnienia przez pracodawce wypłaty należą się odsetki zwłoki?

Art. 15. Rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 marca 1928 r. (Dz. U Nr. 35 poz. 323). »O umowie o pracę pracowników umysłowych« w materii wynagrodzenia zarządza: »Wypłata należącego się pracownikowi wynagrodzenia stałego odbywać się winna najpóźniej w końcu każdego miesiąca kalendarzowego. W razie niewypłaty w terminie, pracodawca obowiązany jest do opłacania procentów zwłoki w wysokości od 2 do 3 proc. miesięcznie, począwszy od dnia zwłoki«.

II.

W jakich wypadkach możliwe jest wyrzeczenie przez sąd eksmisii lokatora?

W myśl art. 11 ustawy o ochronie lokatorów rozwiązanie najmu może nastąpić przedewszystkiem z winy lokatora w wypadkach przewidzianych w ustawach cywilnych. Pozatem najem można wypowiedzieć jedynie z przyczyn ważnych, za które ustawa uważa: 1) jeśli lokator mimo upomnienia zalega z zapłatą conajmniej 2 następujących po sobie rat komornego, chyba, że zaległość powstała z powodu braku pracy, lub wogóle nięży wyjątkowej; 2) jeżeli rządca sam zrzekł się posady, lub został z niej usunięty z własnej winy; 3) jeżeli lokator przez swe uporczywe, lub rażące przekroczenia obowiązującego porządku domowego obrzydza współ mieszkańcom pobyt w domu, n. p. urządza stale nocami orgje; 4) jeżeli lokator przedmiot najmu oddał w podnajem, lub ustąpił za wynagrodzeniem nadmiernie wysokiem w porównaniu z komornem, jakie sam płaci; 5) jeżeli lokator prawo z umowy najmu w całości bez zgody wynajmującego innemu odstąpił; 6) jeżeli lokator posiada inne mieszkanie w tej samej miejscowości; 7) jeżeli w celu przystąpienia do budowy pomieszczeń mieszkalnych konieczne jest zniesienie, lub przerobienie budowli; 8) jeżeli budynek przed dniem weścia w życie niniejszej ustawy stał się własnością państwa, lub związku samorządowego; 9) w wypadkach podnajmu, gdy lokator dostarczy sublokatorowi innego, odpowiadającego potrzebom sublokatora i podlegającego przepisom ustawy o ochronie lokatorów, pomieszczenia.

K. Kl.

Wybory nowego zarządu miasta Dąbrowy.

Wczoraj pod przewodnictwem nowego prezesa rady dr. Piwowara, odbyło się drugie posiedzenie rady, na którem dokonano wyboru zarządu miasta.

Po krótkiem przemówieniu dra. Piwowara przystąpiono do odczytania odnośnych obowiązujących przepisów i regulaminu, poczem zgłoszono dwa wnioski co do uposarzenia zarządu miasta. Jeden wniosek, zgłoszony przez p. wiceprezesa Kaczkowskiego, opiewał: pobory prezydenta według 6 A. kategorii płac plus 30 procent na reprezentację wiceprezydenta 75 procent zasadniczych poborów prezydenta i ławników po 150 złotych miesięcznie.

Drugi wniosek zgłosił inżynier Janota, który domagał się, aby ze względu na ciężki stan materialny miasta, pobory zarządu znacznie obniżyć, a stanowiska ławników uczynić bezpłatne.

Po zgłoszeniu tych wniosków rozpoczęła się dyskusja.

Radny Kicki oświadczył, że wniosek p. Kaczkowskiego i tak już przewiduje duże obniżenie w poborach zarządu, gdyż poprzedni prezydent pobierał pensję według 5 stopnia, natomiast wniosek B. B. przewidnie dla prezydenta pobory 6 stopnia.

Pod koniec dyskusji przemawiał jeszcze p. Janota, który ostatecznie stwierdził, że między jego wnioskiem a p. Kaczkowskiego niema zasadniczej różnicy, jednakże prosiłby, aby wniosek jego rozpatrywano pierwszy.

Oba wnioski poddano pod głosowanie. i wniosek p. Kaczkowskiego, 23 głosami przeciw 5, został przyjęty.

Następnie rada przystąpiła do wyboru prezydenta.

Na stanowisko prezydenta zgłoszono trzy kandydatury; inżyniera Wierzbickiego (N D.) dr. Madejskiego (B.B.) i r. Cieplaka (PPS).

Po zgłoszeniu kandydatury inż. Wierzbickiego zabrał on głos i oświadczył, że kandydatury nie przyjmuje, gdyż o tem nie był powiadomiony.

Wobec powyższego pozostało dwuch kandydatów: dr. Madejski otrzymał 17 głosów i p. Cieplak 7 głosów; 5 kartek oddano czystych.

Prezydentem został obrany dr. Madejski. Następnie przystąpiono do wyboru wiceprezydenta. Zgłoszono dwie kandydatury pp.: Kuźniaka (BB) i Zielińskiego (PPS).

P Kuźniak otrzymał 22 głosy, p. Zieliński 7 głosów. Wiceprezydentem został więc obrany p. Kuźniak. Zapytany przez prezesa rady p. Kuźniak, czy wybór przyjmuje, oświadczył, że tak, lecz uzależnia to od decyzji kuratorjum, co do udzielenia mu na czas kadencji urlopu. Przystąpiono do wyboru ławników.

Zgłoszono jedną listę, wobec czego kandydaci na liście w myśl ustawy, już bez głosowania przeszli: pp. Trześniech, Borowiecki i Wierzbicki, wszyscy z bloku bezpartyjnego.

W wolnych wnioskach zabrał głos p. Kaczkowski, który zaproponował, aby przejęcie stanowisk od starego zarządu nastąpiło możliwie jaknajwcześniej.

Prezes rady dr. Piwowar krótkiem życzeniem pomyślnej pracy nowemu zarządowi zamknął posiedzenie.

Krwawe zajście na balu.

Zamiast biletu — dwa strzały.

Dnia 27 b. m. o godz. 23.30 został ciężko ranny w klatkę piersiową dwoma strzałami rewolwerowemi w korytarzu lokalu Sznapki w Giszowcu, robotnik Stanisław Gałka z Lisowca przez dozorcę więzienia Wacława Suścika, zam. w Mysłowicach.

Wypadek miał miejsce podczas zabawy w związku powstańców. Suścik chciał wejść na salę bez biletu, a kiedy Gałka zabronił mu wstępu, potem zaś zwrócił mu uwagę by zakupił sobie bilet, Suścik wydobył rewolwer i dał dwa strzały, które ugodziły Gałkę.

Po udzieleniu mu pierwszej pomocy przez dra Sęczka, odstawiono go do szpitala w Mysłowicach. Suścika aresztowano.

Jak łatwo nabrać ludzi!

Nawet inteligentni padają ofiarą... naiwności.

W dniu 23 na posterunku kolejowym złożył zameldowanie Marjan Wolnicki, inż. zam. w Warszawie, że w pociągu w pobliżu Częstochowy zgłosił się do niego nieznany mu osobnik i przedstawiwszy się za współwłaściciela firmy handlowej w Wiedniu. Robaczkiewicza, prosił o pożyczenie mu 50 zł. gdyż ma całe 500 zł. i w wagonie restauracyjnym nie mają mu wydać. Nie przeczuwając podstępu, Wolnicki pożyczył mu wspomnianą sumę.

Po odejściu pociągu ze stacji Częstochowy, gdy spryciny oszust nie zwrócił wypożyczonych pieniędzy Wolnicki zameldował o powyższym służbie pociągowej, która wszczęła natychmiast poszukiwanie.

Okazało się, iż wspomniany osobnik w ten sam sposób nabrał pasażerkę tegoż pociągu, Stieble Mille z Estonji, od której pożyczył 15 funtów szterlingów, poczem na stacji Częstochowa się ulotnił.

Życie gospodarcze.

Podania o zarejestrowanie firm, eksportujących kurze jaja.

Na podstawie rozporządzenia ministra przemysłu i handlu z dn. 13 listopada 1928 r. w sprawie uregulowania wywozu kurzych jaj zagranicę oraz instrukcyj dodatkowych, otrzymanych z ministerjum przemysłu i handlu, izba przemysłowo-handlowa w Warszawie komunikuje, że przedsiębiorstwa, znajdujące się na terenie b. zaboru rosyjskiego, które chcą, począwszy od dnia 1 marca r. b., uzyskać uprawnienie do eksportu jaj zagranicę, powinny niezwłocznie przystąpić do składania podań o zarejestrowanie.

Podania te winny odpowiadać wymogom § 1 pomienionego rozporządzenia i być sporządzone według wzoru, dołączonego do tego rozporządzenia.

Podania te powinny nosić adres właściwego urzędu wojewódzkiego i winny być doręczone względnie przesłane pocztą poleconą do izby przemysłowo-handlowej w Warszawie, ulica Czackiego Nr. 12.

Przedsiębiorstwa, znajdujące się na terenie m. st. Warszawy i woj. warszawskiego, winny złożyć podania do dnia 4 lutego r. b. włącznie, — na terenie zaś pozostałych województw do dnia 8 lutego b. r. włącznie.

GIEŁDA.

Warszawa 29.1.

Nowy Jork 8.90
Londyn 43,24½
Paryż 34.86½
Praga 26.38½
Włochy 46.69
Belgja 123.95
Szwajcarja 171.50
Dol. War. pr. obr. 8.88⅝
5% Poż. Przem. Dol. zł. 103.50—103,25
5% Poż. Konwersacyjna zł. 67.00
4% Poż. Inwest. zł. 112,00
Tendencja: bez zmiany

AKCJE.

Warszawa, 29.1.

Bank Polski 191,00
Bank spół. zarobk. 86.00
Kijewski 96.00
Spiess 250.—
El. Dąbrowa 82.00—85,—
Siła i Światło 122.00—123,00—122,—
Cukier 40,50—41,00—40,75
Węgiel 97,00
Lilpop 37,50
Modrzejów 32,—
Norblin 206.00
Ostrowiecki serja A 91.00
Rohn 16.—
Starachowice 37,75
Tendencja: mocniejsza

Zarząd Cechu Fryzjerów w Dąbrowie

Zawiadamia pp. członków o przybycie na ogólne zebranie mające się odbyć w dniu 17 lutego o godzinie 3-ej po południu w pierwszym terminie, o godzinie 4-tej w drugim terminie w lokalu Towarzystwa Rzemieślniczego przy ul, Kościuszki.

Porządek dzienny:
Sprawozdanie z działalności cechu.
Zatwierdzenie budżetu na rok 1929.
Wolne wnioski.

Starszy cechu: S. Opielak.
Sekretarz: Fr. Tyński.

Wolne miejsca na dzień 30 stycznia 1929 roku.

Kandydatów do policji państwowej na wyjazd 18, technik-mierniczy lub dobry kreślarz obeznany z robotami Ministerium Reform Rolnych 1, agentów handlowych na maszyny , górników wykwalifikowanych na wyjazd do Belgji 40, pomocy górniczej ze świadectwami na wyjazd do Belgji 40, ślusarzy wykwalifikowanych 3, kowali wykwalifikowanych 10, niciarzy do nitowania powietrzem 4, ślusarzy wykwalifikowanych w miejscu 2, pomocników kowalskich lub kotlarskich 2. hakarz 1, piecowy 1, walcownik 1, pomocnik kowalski 1, agent handlowy 1, służby domowej kobiet 5.

Kolejność kandydatów, którzy będą kierowani do pracy: 1) pozbawieni doraźnej akcji państwowej, 2) korzystający z doraźnej akcji państwowej, 3) korzystający z zasiłków ustawowych, 4) poszukujący prac. Zgłaszać się do urzędu pośrednictwa pracy w Sosnowcu.

W ubiegłym dniu zakłady pracy zgłosiły 14 wolnych miejsc.

PUPP. skierował do pracy 45 osób.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Nauka i wychowanie.

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów.

N. O. K. Nauka kroju, szycia, kolorowego i białego haftu, wszelkich innych robót. Szenowska nr. 15. Informacje u p. Gruszeckiej.

Kupno i sprzedaż.

Portret i 6 fotografji artystycznie wykonanych zł. 10 w zakładzie Michał Stelmaszczyk, Sosnowiec - Pogoń, ul. Orla 4.

Katle sprzedaje fabryka „Ujejsce". Dojazd przez Ząbkowice lub Wojkowice.

Posady i prace.

Potrzebna dziewczynka do roznoszenia gazet. Zgłaszać się do filji „Expresu Zagłębia" w Czeladzi, Rynek 8.

Szofer kawaler poszukuje posady. Zgłoszenia nadsyłać do Expresu w Będzinie.

LOKALE.

Pokój z kuchnią do wynajęcia. Wiadomość: Sosnowiec, Szpitalna 13. Bijak.

Zgubione dokumenty.

Stępeń Marjan zgubił papiery wojskowe wydane przez PKU. Wągrowiec.

Dąbek Józef zgubił książkę Kasy Chorych wydaną przez kop. „Koszelew" w Dąbrowie

Juda Roman zgubił kontramarkę wydaną przez Gwarectwo Hr Renard.

Peter Bolesław zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. Będzin.

RÓŻNE.

Upraszam Anielę Buczek, zamieszkałą przy ulicy Dalekiej 30, o odwołanie rzuconej potwarzy na mnie i moją żonę w przeciwnym razie sprawa oddana będzie do sądu. Z poważaniem K. Zbroszczyk.

Ostrzeżenie. Ostrzegam, że za długi zaciągnięte przez żonę moją Marję Jarzyńską z domu Jarosównej nie odpowiadam, i weksli podpisanych przez nią nie wykupuję. Roman Jarżyński, Zawiercie, Blanowska.

Pianino poszukuję do wynajęcia. Wiadomości listownie Szenowska 15, Gruszecka.

Nr. 22 karty. Ogłaszam publicznie w „Expresie Zagłębia". Ja Wojciech Kwiecień niżej podpisany, zamieszkały we wsi Porąbce, kolonja Pekin [w domu własnym, urodzony w gminie Szaniec, dnia 22.IV 1883 roku, proszę uprzejmie Sz. Publiczność, a także urzędników Rządowych i Prywatnych, jeżeli zajdzie jakakolwiek potrzeba pisania mojego nazwiska, Kwiecień, aby nie zmieniać nazwy mojej, natomiast do imienia własnego mojego, Wojciech, można pisać dostawki a-wi-ów em. Z głębokiem poważaniem własnoręcznie podpisuje Wojciech Kwiecień, Dnia 29.I 1929 r.

Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna tel. 4-94